

FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

ZAGADNIENIE URBANIZACJI W SPOŁECZNYCH DOKUMENTACH KOŚCIOŁA

Najbardziej uderzającą cechą industrializacji i rewolucji naukowo-technicznej jest stale postępujący proces urbanizacji. *Octogesima adveniens* odnotowuje to zjawisko na pierwszym miejscu wśród nowych problemów i uznaje je za szczególnie ważne¹.

Paweł Rybicki wyróżnia dwa stadia urbanizacji: a) wzrost liczby miast dokonujący się przez intensywny napływ ludności ze wsi; b) rozszerzenie się miejskiego stylu życia. Tym dwu fazom urbanizacji odpowiadają dwie koncepcje: starsza — demograficzna i nowa — socjologiczna². Przy analizie procesów urbanizacji należy posługiwać się tymi dwiema koncepcjami. Komplementarne ujęcie pozwala dostrzec to, co jest przejściowe, fazę rozwoju i to, co jest trwałym przeobrażeniem się społeczeństwa. Urbanizacja jest procesem, kompleksem zmian związanych ze sobą funkcjonalnie lub genetycznie. Przebiega w różnych dziedzinach, jest procesem ekonomicznym, demograficznym, kulturowym i społecznym. Jest to nie tylko proces złożony, ale posiadający określony kierunek i treść. Zwrócenie uwagi na urbanizację jako proces złożony i obejmujący różne dziedziny życia ludzkiego, występujący we wspomnianych fazach i posiadający określony kierunek wyznacza także różnoaspektową ocenę w społecznej doktrynie Kościoła.

W aspekcie gospodarczym urbanizacja odznacza się stałym zwiększaniem się odsetek ludności zatrudnionej w zawodach pozarolniczych³. Industrializacja przeniosła punkt ciężkości pracy ludzkiej z pól pod dach fabryczny, koncentrując coraz większą część ludności w wielkich miastach. Na przykład

¹ *Octogesima adveniens*. Warszawa 1972 nr 8.

² P. Rybicki. *Spółczeństwo miejskie*. Warszawa 1972 s. 414; tenże. *Socjologiczne koncepcje urbanizacji*. W: *Procesy urbanizacji kraju w okresie XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Pod red. J. Turowskiego. Wrocław 1978 s. 29.

³ J. Ziółkowski. *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*. Warszawa 1965 s. 25.

w USA udział ludności rolniczej obniżył się z 27,6% w 1920 r. do około 5% w latach siedemdziesiątych. Istnieje związek pomiędzy urbanizacją a rozwojem gospodarczym kraju.

Im bardziej rozwinięty kraj, tzn. uprzemysłowiony, tym większy stopień urbanizacji. Skoro mowa o zmianie struktury zawodowej, należy zwrócić uwagę na proces zmniejszania się odsetek ludności zatrudnionej w sektorach wytwórczych (rolnictwo, przemysł) i przesuwanie się pracy ludzkiej do sektorów nieprodukcyjnych (usług). Cywilizacja, do której zmierza współczesny rozwój, nazywana jest cywilizacją postindustrialną, tercjarną lub cywilizacją usług⁴. Postęp przejawia się w zakresie rozwoju usług klasycznych: handlu, finansach i administracji⁵. Ponadto tendencja rozwojowa polega na wzroście udziału pracowników w nauce, badaniach i postępie technicznym. Do niedawna udział w tym sektorze liczyło się tylko w promilach, obecnie w niektórych krajach sięga 2%, a do końca stulecia powinien wzrosnąć do 10%. Wewnątrz sektora trzeciego dynamicznie rozwija się dziedzina troski o człowieka: szkolnictwo, ochrona zdrowia, opieka społeczna itp. Na podstawie danych statystycznych można przewidywać dalsze przesuwanie się od klasycznej działalności usługowej do sektora nauki, kultury, badań oraz troski o człowieka i nazwać to za R. Richtą sektorem czwartym⁶. Potrzeba rozwijania się człowieka, zrodzona przez współczesną cywilizację zaczyna stopniowo górować nad tradycyjnymi potrzebami. Realnego znaczenia nabiera prymat kultywacji sił ludzkich, rozwoju człowieka jako celu samego w sobie⁷. W pierwszej fazie industrializacji zwracano szczególną uwagę na zaspokajanie potrzeb materialnych. Cywilizacja współczesna odkrywa nowe potrzeby, związane bardziej z „być” niż „mieć”, na co zwraca uwagę także *Mater et Magistra*. To właśnie ewolucja potrzeb sprawiła, że bardzo rozwinął się sektor usług, który wkrótce zatrudni 70% ludzi czynnych zawodowo⁸. *Gaudium et spes* podkreśla, że wysoki poziom kultury gospodarczej i daleko posunięty rozwój automatyzacji umożliwia, dzięki skróceniu dnia pracy, rozwój kultury duchowej⁹.

Kraje o niskim rozwoju gospodarczym, w których panuje głód i nędza, pogrążone są równocześnie w analfabetyzmie. Oblicza się, że Indie mają 70% analfabetów¹⁰. *Mater et Magistra* uważa za wyraz postępu humanizmu

⁴ R. Richta [i in.], *Cywilizacja na rozdrożu. Konsekwencje rewolucji naukowo-technicznej dla społeczeństwa i dla człowieka*. Tłum. A. Hodoly Warszawa 1971 s. 130.

⁵ Tamże s. 131.

⁶ Tamże s. 134.

⁷ Tamże s. 176.

⁸ J. M. Aubert. *Pour une theologie de l'âge industriel*. Paris 1971 s. 264.

⁹ *Gaudium et spes* nr 57.

¹⁰ Por. Z. M. Wolak. *Procesy urbanizacji w krajach rozwijających się. Ogólne przesłanki do rozwiązań urbanistycznych*. Warszawa 1975 s. 109.

dążenie ludzi raczej do opanowania zawodu i wykształcenia, niż do zdobycia majątku, i wyżej stawia dochody płynące z pracy niż z kapitału¹¹.

II

Z punktu widzenia demograficznego urbanizacja objawia się w procesie przemieszczania się ludzi ze wsi do miasta¹². Charakterystycznym rysem tegoż procesu jest pojawienie się wielomilionowych metropolii i skupienie się w ich granicach coraz większej liczby ludności danego kraju. „[...] powstają skupiska ludności, których rozmiary trudno sobie wyobrazić i mówi się już o miastach olbrzymach, zwanych *megalopolis* liczących dziesięć i więcej milionów mieszkańców” — stwierdza *Octogesima adveniens*¹³. Łączy się z tym fakt, że cywilizacja rolnicza po wielu wiekach ustępuje cywilizacji przemysłowej. W liście Stolicy Apostolskiej z 11 V 1965 r., skierowanym z okazji Dni Społecznych Hiszpanii¹⁴ wskazano, że byłoby bezskutecznym żałować starych patriarchalnych struktur, w jakich żyła wielka liczba ludności wjejskiej przez długie wieki. Proces urbanizacji należy ocenić pozytywnie i patrzeć na niego z optymizmem, ponieważ do jego treści należy udostępnianie szerokim warstwom korzystania z dobrobytu materialnego i kulturalnego, aczkolwiek niesie ona ze sobą zagrożenie wartości rodzinnych, religijnych i osobowych.

W *Mater et magistra* oraz *Octogesima adveniens* zajęto się analizą przyczyn ucieczki ludności ze wsi do miasta i podano konkretne wskazania dla polityki państwa. Wśród przyczyn wymieniono przede wszystkim rozwój przemysłu. Następnie wskazano na dysproporcje występujące między opłacalnością rolnictwa a opłacalnością przemysłu i usług; na różnice występujące między poziomem życia i kultury ludności wsi a stopą życiową mieszkańców miast, na poczucie upośledzenia ludności pracującej na roli w stosunku do ludzi pracujących w innych zawodach, jako konsekwencje dwu poprzednich wymienionych zjawisk oraz na brak perspektyw polepszenia sytuacji na wsi, jak również na szukanie nowości i przygód oraz pragnienie prowadzenia swobodniejszego trybu życia stworzonego przez cywilizację miejską.

Atrakcyjność wielkiego miasta przyciąga ludzi nawet wtedy, gdy przestaje działać interes gospodarczy¹⁵. Miasto od dawna było kojarzone z pojęciem wolności. Pan feudalny tracił prawo do poddanego, który zbiegł do miasta. Miasto stwarza możliwości wyzwolenia się spod rygorystycznej kon-

¹¹ Jan XXXIII. *Mater et Magistra*. Paris 1963 s. 77.

¹² Ziółkowski, jw. s. 128.

¹³ *Octogesima adveniens* nr 8.

¹⁴ A. F. Utz. *L'urbanisation moderne et ses conséquences sur la structure sociale*. W: *La doctrine sociale de l'Eglise à travers les Siècles*. Bd. 2. Fribourg (Suisse) nr 109–126.

¹⁵ Ziółkowski, jw. s. 48.

troli społeczności wiejskiej. Miasto oznacza dziś uwolnienie od ciężkiej pracy na roli, nie znającej przerwy ni urlopów. W sezonie letnim czas pracy kobiety wiejskiej jest prawie dwukrotnie dłuższy niż kobiety pracującej w mieście. Objawy starzenia się kobiet, przedwczesne inwalidztwo występuje znacznie wcześniej na wsi niż w mieście¹⁶. Miasto stwarza ramy wolności wyboru pracy. Metropolie skupiając w swym obrębie wielkie produkcyjne i usługowe zakłady pracy, stają się wielkimi rynkami pracy. W wielkim mieście jest więcej różnego typu szkół i uczelni wyższych oraz innych zakładów kształcenia. Tu także odwiedza się wielkie teatry operowe i dramatyczne, ogląda widowiska, które są niedostępne w mniejszych ośrodkach. Tu zwiedza się bogate zbiory muzealne i wystawy sztuki oraz korzysta się z bogactw księgozbiorów zgromadzonych w wielkich bibliotekach. Miasto jest ośrodkiem działalności kulturowej, politycznej i naukowej, które przyciąga ludzi żądnych wiedzy, przeżycia czy też twórczej inspiracji. Nowe prądy życia umysłowego i kierunki artystycznej i naukowej twórczości mają swe siedlisko w mieście. Liczne ośrodki kulturowe i informacyjne stoją tu do dyspozycji człowieka. Pozwala to na rozwój aktywności, a w konsekwencji na rozwój osobowości.

Punkt ciężkości procesu urbanizacji przesunął się na kraje Trzeciego Świata: Azję, Afrykę i Amerykę Łacińską. W krajach wysoko rozwiniętych procesowi urbanizacji towarzyszyło wyludnienie się wsi (deruralizacja), przyczyniając się do bezrobocia i zacofania, podczas gdy w krajach Trzeciego Świata liczba ludności wiejskiej, na skutek eksplozji demograficznej, przy gwałtownym powiększaniu się miast, ciągle wzrasta. Charakterystyczną cechą tych krajów jest duży przyrost naturalny i nędza (brak odpowiedniej ilości pożywienia, choroby, przedwczesne zgony i „dożywni wyrok” ignorancji i analfabetyzmu). Przed milionami proletariuszy wiejskich nowy świat — miasto nie stoi otworem, jak przed biedotą wiejską krajów europejskich XIX w. Zbyt mała liczba miejsc pracy w sektorze wytwórczym nie jest w stanie wchłonąć wzrastającej szybko liczby nowych rąk do pracy. Powoduje to masowe bezrobocie napływowej, niewykwalifikowanej siły roboczej lub też zatrudnienie jej okresowe. Miasto nie jest w stanie zapewnić im mieszkań, wody, urządzeń sanitarnych, szkół, szpitali, transportu publicznego. Ludzie wędrują do miasta, bo nie mają alternatywy. W tej grze sił *push* i *pull* między miastem i wsią zdecydowana przewaga jest po stronie tych pierwszych. W sytuacji przeludnienia wsi to nie miasto przyciąga, lecz wieś wypycha. Odpowiednikiem przestrzennym patologicznej urbanizacji ekonomicznej i demograficznej jest powstanie osiedli nędzy — slumsów. W chaotycznie rozrastających się miastach powstaje nowy proletariat¹⁷. Są to miejsca spekulacji wielkiej ilości osób. Miasta te

¹⁶ J. Turowski. *Przemiany rodziny wiejskiej w powojennej Polsce*. „Roczniki Filozoficzne” 17:1969 z. 2 s. 60.

¹⁷ *Octogesima adveniens* nr 10.

stały się antymiasdami. Chaotyczna, żywiołowa urbanizacja stała się generatorem negatywnych zjawisk społecznych takich jak narkomania, prostytutka, alkoholizm, choroby psychiczne, wzrost przestępczości dorosłych i nieletnich, rozpad rodziny, wspólnot sąsiedzkich i religijnych zarówno w krajach rozwijających się, jak i rozwiniętych¹⁸. J. M. Aubert wyraża przekonanie, że przyczyny tego stanu rzeczy leżą nie tyle w samym środowisku miejskim, ile raczej w braku przygotowania ludności wsi do życia w nowym środowisku miejskim¹⁹.

Urbanizacja, będąca niewątpliwie nieodwracalnym etapem w rozwoju społeczności ludzkiej²⁰, nie musi jednak pociągać za sobą tak dalece posuniętych patologicznych następstw, jakie obserwujemy obecnie. Jest to wprowadzenie nieodwracalny proces historyczno-społeczny, ale może być kierowany (według Mater et Magistra) przez ludzi wolnych²¹. Podejmowane są różne „antyurbanizacyjne” rozwiązania, które można sprowadzić do pięciu:

1. Administracyjne zmuszanie do powrotu migrantów wiejskich do miejsca ich pochodzenia; 2. rozwój ośrodków wiejskich; 3. decentralizacja zakładów przemysłowych i miejsc pracy; 4. budowa nowych miast; 5. rozwój regionalnych biegunów wzrostu towarzyszących miastu²².

Ad. 1. Zmuszanie migrantów do powrotu na wieś jest środkiem drastycznym. Wymaga to silnego aparatu kontroli, rejestracji wszystkich mieszkańców, wydawania im pozwoleń na zamieszkanie i posiadanie kart pracy. W sumie system ten posiada zabarwienie antyhumanitarne. Był wprowadzony w ChRL, ale nie przyniósł oczekiwanych rezultatów.

Ad. 2. Zagadnienie rozwoju ośrodków wiejskich jest bardzo żywo dyskutowane. Wskazuje się, że można osłabić proces migracji do miasta przez poprawę warunków życia na wsi. Z drugiej strony faktem jest, że poprawa standardu życia na wsi wynika w dużym stopniu ze stałego odpływu ludności do miasta. W krajach wysoko uprzemysłowionych występuje już zjawisko przeciwne: warstwy wyższe uchodzą z zatłoczonych centrów wielkomiejskich na peryferia, do mniejszych miejscowości. Jest to proces właściwy dla terytoriów o wysoko zaawansowanej urbanizacji, który będzie stawał się coraz bardziej powszechny.

W Anglii czy USA nie można stwierdzić już przewagi procesu przenoszenia się ze wsi do miasta nad odpływem z centrów do mniejszych miejscowości. P. Rybicki wyraża przekonanie, że w wyniku krzyżowania się tych procesów rozwinie się typ zbiorowości różny od dawnej wsi, jak i od nowoczesnej aglomeracji wielkomiejskiej, który będzie cechował się zróżnicowaną struk-

¹⁸ Por. A. Wallis, *Uwagi o społecznej problematyce zagospodarowania kraju*: W: *Procesy urbanizacji kraju* s. 73 n.

¹⁹ Jw. s. 278.

²⁰ *Octogesima adveniens* nr 18.

²¹ Jan XXIII. *Mater et Magistra* s. 65 n.

²² Wolak, jw. s. 108.

turą ludności i ograniczoną liczebnością²³. U podłoża tego procesu leży rozwój gospodarczy i wyrównywanie się standardów życiowych. Problem wyrównania dochodów między miastem a wsią oraz poziomów życia jako wyraz sprawiedliwości społecznej staje na porządku dziennym i domaga się rozwiązania. Jan XXIII wysuwa w tym względzie postulaty, które — jak sam stwierdza — mają znaczenie w „każdej epoce”.

Jakie zatem środki proponuje papież poprawy położenia ludności wiejskiej i powstrzymania odpływu jej do miast? Na czoło wysunięty jest postulat zapewnienia wsi możliwości korzystania z podstawowych urządzeń użyteczności publicznej. Należą do nich: sieć dróg, środki transportu, urzędnictwo łączności, zdrowa woda do picia, mieszkanie, opieka zdrowotna, szkoły podstawowe, techniczne i zawodowe, warunki sprzyjające wypełnianiu praktyk religijnych, rozrywki kulturalne oraz wyposażenie domów wiejskich w nowoczesne instalacje i estetyczne sprzęty. Celem realizacji tego postulatu jest zapewnienie mieszkańcom wsi — jak się sam papież wyraża — „godnego poziomu życia”. Następnie wysuwa postulaty natury ekonomicznej. Wymieńmy je w kolejności, w jakiej zostały postawione w *Mater et Magistra*, i w pewnym zakresie powtórzone w *Gaudium et spes*: 1. rozwój kultury rolnej — stosowanie przy uprawie roli najnowszych metod; 2. właściwa i sprzyjająca rozwojowi rolnictwa polityka podatkowa, kredytowa, cen oraz ubezpieczeń społecznych; 3. popieranie w rejonach rolniczych rozwoju zakładów przemysłowych i usługowych ułatwiających przetwórstwo i przewóz; 4. tworzenie gospodarstw rolnych o najwłaściwszej strukturze²⁴; 5. konieczność przeprowadzenia reformy rolnej w wielu krajach słabo rozwiniętych²⁵. *Mater et Magistra* postuluje pełną urbanizację wsi, polegającą na względnym wyrównaniu poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego i usunięcia ze świadomości mieszkańców wsi poczucia niższości wobec miasta.

Ad. 3. Trzecim sposobem hamowania procesu rozrastania się wielkich miast jest lokalizacja zakładów przemysłowych w ośrodkach wiejskich bądź też w pobliżu skupisk osiedleńczych. Przejawem tak rozumianej polityki gospodarczej w Polsce była decyzja budowy Nowej Huty, Kraśnika Lubelskiego, Świdnika i wielu innych obiektów przemysłowych.

Ad. 4. Z lokalizacją przemysłu łączy się nierozdzielnie budowa nowych miast. Zwalnianie tempa wzrostu wielkich koncentracji miejskich przez budowę nowych miast stosowane jest w krajach wysoko rozwiniętych, ale znalazło już miejsce w wielu krajach Trzeciego Świata. To wpływa także na bardziej racjonalne rozmieszczenie przemysłu i zatrudnienia. Nowe miasta — według *Octogesima adveniens* — powinny być tak budowane, by umożliwiły po-

²³ *Spoleczeństwo miejskie* s. 421.

²⁴ Jan XXIII. *Mater et Magistra* s. 83–91.

²⁵ *Gaudium et spes* nr 71.

wstawanie nowych wzorów współżycia i sąsiedzkich stosunków oraz stwarzały ramy realizacji sprawiedliwości społecznej²⁶.

Ad. 5. Wersja ta opiera się na następujących rozważaniach: żywiołowa dążność do koncentracji pociąga za sobą niebezpieczeństwo powstania nadmiernie rozbudowanej metropolii centralnej ze szkodą dla innych miast i regionów kraju. Należy zatem rozwijać inne duże ośrodki ponadregionalne uznając je za podstawowe bieguny rozwoju kraju. Odpływ ludności ze wsi nie będzie kierował się do jednego centrum (np. stolicy), lecz zostanie przeciągnięty przez bliższe centra ponadregionalne. Daje to gwarancję bardziej równomiernego rozwoju gospodarczego kraju. Ma to także duże znaczenie społeczne. Przepływ nadmiaru ludności dokonuje się w obrębie regionu. Utrwała się więź społeczna pomiędzy wielkim ośrodkiem o prężnej urbanizacji i pomiędzy regionami, w których ośrodki te się znajdują. Grozi to jednak nadmiernym rozrostem tych centrów w stosunku do regionu. Proponuje się zatem obok tych centrów regionalnych budowę miast średnich i małych. Ma to przynieść następujące korzyści:

- możliwość dostosowania skali elementów urbanizacji do potrzeb człowieka,
- możliwość uzyskania bezpośredniego kontaktu obszarów miejskich z terenami zielonymi,
- wyłączenie z procesu urbanizacji znacznych obszarów rolnych, leśnych i wypoczynkowych²⁷.

III

Wzrost miast nie jest tylko elementem ilościowym, lecz również jakościowym i z tej racji pojmuje się urbanizację w aspekcie kulturowo-społecznym, jako sposób życia miejskiego, pojawienie się nowego sposobu myślenia, nowych potrzeb, sposobu uczestnictwa w życiu społecznym i kulturowym, nowego typu stosunków społecznych.

Konstytucja *Gaudium et spes* nawiązuje do tych przemian stylu życia, wskazuje, że pod wpływem wielkich osiągnięć w dziedzinie nauk przyrodniczych, fizycznych, matematycznych, antropologicznych i technicznych zmienia się sama mentalność człowieka, jego sądy i pragnienia. „To naukowe nastawienie urabia inaczej niż dawniej charakter kultury i sposób myślenia”²⁸. Nauka stała się istotną formą współczesnej kultury. Ona penetruje wszystkie dziedziny życia człowieka jako jednostki i życie społeczno-gospodarcze. Wzrasta rola

²⁶ Tamże nr 12.

²⁷ P. Zaremba. *Niektóre społeczne aspekty koncepcji urbanizacji Polski*. W: *Procesy urbanizacji kraju* s. 51–56.

²⁸ *Gaudium et spes* nr 5.

inteligencji, a wykształcenie uznaje się za najważniejszy kapitał człowieka. Człowiek staje się coraz bardziej świadomy tego, że panuje nad prawami przyrody i czasem. Przewiduje i planuje rozwój społeczno-gospodarczy oraz demograficzny. Mentalność współczesnego człowieka odznacza się ogromnym zmysłem krytycznym i pragmatycznym sposobem myślenia²⁹. Przyznawanie pierwszeństwa *praxis*, a nie czystej doktrynie, zalicza J. Alfaro do znaków czasu³⁰. Uważa on, że postawa ta odpowiada istocie chrześcijaństwa. Nowe osiągnięcia naukowo-techniczne zmieniają także mentalność religijną człowieka. Zanika magiczne pojmowanie przyrody³¹. Człowiek wytwarza sam te dobra, których oczekiwał dawniej od sił wyższych³². Pod wpływem rozwoju nauki dokonuje się oczyszczanie przekonań religijnych z elementów magicznych, odpadają od religii elementy pseudoreligijne i w ten sposób staje się ona bardziej uduchowiona. Z drugiej jednak strony uważa się negacją wszelkiej religii za postulat naukowego poglądu na świat³³. Negowane są często, zwłaszcza przez młodzież, przyjęte wartości i obowiązujące normy postępowania. Duży wpływ na tę postawę młodzieży wywarły poglądy M. Marcusego. Rośnie coraz wyraźniej świadomość poczucia własnej godności osobowej³⁴, poczucie własnego znaczenia oraz niezwykle wyczulenie na wolność³⁵. Jednym z przejawów urbanizacji jako stylu życia jest występujący upadek autorytetów. Upadek ten dodajmy dla jasności, nieautentycznych autorytetów, tłumaczyć należy wzrostem poczucia własnej godności osobowej. *Gaudium et spes* wskazuje, że wzrasta świadomość współtworzenia kultury swej wspólnoty³⁶. Towarzyszy temu wzrost poczucia odpowiedzialności za rozwój społeczno-gospodarczy i los drugiego człowieka. Dostrzegane są różne rodzaje ucisku i dyskryminacji ukryte w niesprawiedliwych strukturach społeczno-gospodarczych i stawia się zadania radykalnych zmian³⁷. Pogłębia się przekonanie, że należy tworzyć sprawiedliwy porządek społeczno-gospodarczy i polityczny, zapewniający wolność człowiekowi i narodom. Postawa ta jest wyrazem dojrzałości duchowej i narodzin nowego humanizmu³⁸. Procesowi urbanizacji towarzyszą tendencje egalitarystyczne i demokratyczne. Odnotowuje to *Octogesima adveniens* umieszczając ją wśród głównych tendencji naszych czasów: „[...] człowiek postawiony w nowych warunkach przejawia podwójną,

²⁹ Tamże nr 54.

³⁰ *Christianisme et Justice. La justice dans le monde*. Cité du Vatican 1973 s. 49.

³¹ *Gaudium et spes* nr 7.

³² Tamże nr 33.

³³ Tamże nr 7.

³⁴ Tamże nr 26.

³⁵ Tamże nr 4.

³⁶ Tamże nr 55.

³⁷ Tamże nr 63.

³⁸ Tamże nr 55.

i to tym silniej im bardziej postępuje naprzód jego poznanie świata i wykształcenie, dążenie do równości społecznej i do udziału w zarządzaniu; oba te dążenia są wyrazem godności i wolności człowieka”³⁹. Zjawisko to biegnie poprzez wszystkie płaszczyzny życia społecznego. Stałemu zmniejszaniu ulega nierówność między rodzicami a dziećmi, między nauczycielami a uczniami, pracodawcami a pracownikami.

Innym przejawem urbanizacji jest instytucjonalizacja życia zbiorowego. Rozumie się ją jako organizację zaspokajania różnych potrzeb ludności przez powoływane do tego celu instytucje o wyspecjalizowanych zadaniach. Różne są przyczyny wywołujące ten proces: przyspieszony wzrost demograficzny, rozwój techniki i nauki, ale najistotniejszą przyczyną jest — stwierdza J. M. Aubert — sama społeczna natura człowieka⁴⁰. Pogląd ten podziela również dokument papieski *Mater et Magistra*: „Jest to przejaw i skutek naturalnej, a niemal nieprzewycięzonej skłonności ludzi do samorzutnego zrzeszania się [...] Pod wpływem tej skłonności powstały niemal wszędzie, zwłaszcza w ostatnich czasach, zrzeszenia, organizacje i instytucje dla celów gospodarczych i społecznych, kulturowych i rozrywkowych, wychowania fizycznego, różnego rodzaju spraw zawodowych, a wreszcie dla zagadnień politycznych”⁴¹. Wiązą się z tym liczne udogodnienia i korzyści. Instytucje te umożliwiają realizację wielu praw osoby ludzkiej w zakresie gospodarczym, społecznym i kulturalnym. *Mater et Magistra* wymienia tu przykładowo: zabezpieczanie środków utrzymania, opieki zdrowotnej, upowszechnianie i podnoszenie poziomu wykształcenia, przygotowania zawodowego, poprawy sytuacji mieszkaniowej, warunków pracy i wypoczynku, a także organizowanie godziwych rozrywek⁴². Rozwojowi tych instytucji towarzyszy jednak ciągle zwiększanie się różnych ustaw i przepisów, które określają stosunki międzyludzkie. To właśnie, zdaniem Jana XXIII, zacieśnia „granice swobodnej działalności jednostek”⁴³. W warunkach tych trudno jednostce rozwijać własną inicjatywę i kierować się własnym zdaniem, rozwijać swe zdolności, a nawet spełniać obowiązki, ponieważ we wszystkich tych dziedzinach jednostka jest wyręczana przez instytucje. Procesy te nie zachodzą, stwierdza encyklika, pod naciskiem ślepych sił natury, lecz są dziełem ludzi wolnych i dlatego można zapobiec całkowicie niekorzystnym dla człowieka przejawom tego procesu lub go przynajmniej złagodzić.

Obok usługowego charakteru różnych instytucji wobec osoby w sensie pozytywnym, pełnią one w wielu przypadkach rolę represywną, podporządkowując sobie w szerokim zakresie sferę ludzkiego myślenia i potrzeb; po

³⁹ *Octogesima adveniens* nr 22.

⁴⁰ Jw. s. 222.

⁴¹ Jan XXIII. *Mater et magistra* s. 64 n.

⁴² Tamże s. 65 n.

⁴³ Tamże s. 65.

prostu administrują ludzką mentalnością i ludzkimi potrzebami. Marcuse uważa, że kształtują one człowieka jednowymiarowo; jednowymiarowy jest tu sposób myślenia, zachowania się, ocena rzeczywistości i sposób zaspokajania potrzeb. Jednostkę tak ukształtowaną nazywa człowiekiem jednowymiarowym (*One dimensional Man*). Rozbudza się sztucznie fałszywe potrzeby i podporządkowuje prawom rynku. Jednostka terroryzowana jest różnymi propozycjami i ofertami, którym się poddaje. To prowadzi do pojawienia się postawy biernej konsumpcji, a w rezultacie do pojawienia się społeczeństwa konsumpcyjnego.

Kościół katolicki i ewangelicki w RFN we wspólnym dokumencie *Soziale Gerechtigkeit und internationale Wirtschaftsordnung*⁴⁴ zakwestionowały aktualnie przyjęty styl życia społeczeństw zachodnich. Domagają się radykalnej zmiany stylu życia (to jest stosunku do konsumpcji), spędzania wolnego czasu, stosunku do pracy i drugiego człowieka. Od pewnego czasu nie tylko w ramach systemu myśli chrześcijańskiej, lecz także w innych systemach społeczno-ekonomicznych i politycznych, poszukuje się kryteriów nowego stylu życia. Ograniczenie nadmiernej konsumpcji stanowi właściwie istotną treść tego nowego stylu życia. Do ważnych zadań Kościoła należy kształtowanie postaw ascetycznych w społeczeństwach konsumpcyjnych. II Raport Rzymski podejmuje ten problem i zwraca uwagę na potrzebę rewaloryzacji dawnej cnoty oszczędności i unikanie luksusów, czyli przywraca znaczenie ascezy w życiu ludzkim.

Inną sferą, w której wyraża się urbanizacja jako sposób życia, jest organizacja pracy i czas wolny. Dziewiętnastowieczna niewola przykuwająca człowieka do taczki przez 14–16 godzin dziennie, także w niedziele i święta, została przezwyciężona, chociaż nie całkowicie, ponieważ z czasu wolnego nie korzystają w równym stopniu rolnicy. „Gospodarstwo chłopskie jest takim typem gospodarstwa, które nie toleruje pojęcia wolny czas⁴⁵. Miasto współczesne wprowadza nowe kategorie w trybie życia ludzi, którzy pracują w czasie jednostajnie unormowanym: robotnik kończy pracę w fabryce w określonym z góry czasie, podobnie urzędnik w biurze czy pracownik w usługach. Ograniczenie tygodniowego czasu pracy do pięciu dni zwiększa jeszcze bardziej ilość czasu wolnego. Ludność miejska zna jeszcze jedną formę czasu wolnego od pracy — urlopy. Powtórzmy tu raz jeszcze, że gospodarstwo chłopskie nie toleruje pojęcia czasu wolnego.

Konstytucja *Gaudium et spes* ocenia pozytywnie proces skracania czasu pracy (domagali się tego zresztą papieże w swych encyklikach społecznych i przemówieniach) i podaje ogólny model wykorzystywania czasu wolnego.

⁴⁴ H. Kunst, H. Tenhumberg (Hrsg.) München 1976.

⁴⁵ D. Gałaj. *Chłop robotnik a problem kultury i urbanizacji*. „Kultura i Społeczeństwo” T. 8:1964 nr 2 s. 56.

Nie może to być wykorzystanie pasywno-konsumpcyjne, lecz aktywno-twórcze. Czas wolny powinien być wykorzystany do odrodzenia fizycznego i duchowego, wzmocnienia zdrowia, a ponadto — i przede wszystkim — do doskonalenia osobowości, rozwoju kultury osobowej⁴⁶. Czas wolny stwarza dogodną okoliczność kształcenia się, rozwoju umysłowego i religijnego, pogłębiania wiedzy zawodowej, humanistycznej, rozwijania uzdolnień artystycznych, uprawiania ulubionych zajęć dodatkowych. Czas ten powinien być wykorzystany do wypełniania obowiązków rodzinnych, społecznych, politycznych i religijnych poprzez udział we wspólnocie parafialnej. Konstytucja podkreśla, że czas wolny daje możliwość uprawiania sportu i brania udziału w pokazach sportowych. Sport uprawiany rozwija precyzję, szybkość decyzji, stałość podejmowania wysiłków, wytrzymałość w walce oraz rozwija tężyznę fizyczną. Pełni on funkcję społeczną, ponieważ „przyczynia się do braterskich stosunków między ludźmi wszelkiego stanu, narodowości i różnych ras”⁴⁷. Święty Paweł Apostoł widzi w sporcie symbol wyższej rzeczywistości (1 Kor 9, 24 nn.).

Do przejawów miejskiego sposobu życia, stwierdza Rybicki, należy także turystyka⁴⁸. Stała się ona w pełni procesem masowym. Przestała być zjawiskiem elitarnym, praktykowanym wyłącznie lub głównie przez bogatsze warstwy społeczeństwa miejskiego. Weszła w ogólnomiejski zwyczaj, stając się jedną z form miejskiego sposobu życia. Według *Gaudium et spes* turystyka spełnia pozytywną rolę, ponieważ umożliwia nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi i umożliwia poznawanie kultur innych narodów. Pogłębia ona proces kształtowania się społeczeństwa globalnego.

W literaturze socjologicznej powstał termin: „depersonalizacja stosunków społecznych” dla oddania zmian, jakie dokonały się w wielkomiejskich zbiorowościach. Wskazuje się na wytworzenie relacji typu bezosobowego nie tylko w zakładach pracy, lecz również w dziedzinie życia pozagospodarczego. Termin depersonalizacja wskazywać ma na proces zmian w stosunku do wcześniejszego i odmiennego układu życia społecznego. Więzy rzeczowe istniały i w tradycyjnych społecznościach lokalnych czy rodzinnych, ale zachodziły w kontekście ciągłej relacji personalnej. Jan Turowski pisze: „[...] trwałe elementy tradycyjnej rodziny były podporządkowaniem stosunków osobistych w rodzinie i stosunków pokrewieństwa stosunkom podziału pracy i podporządkowania się rodzinie jako grupie pracy i załodze gospodarstwa rolnego. Więzy małżeńska i więzy rodzinna charakteryzowały się supremacją więzi rzeczowej nad więzią osobistą, to jest stosunków pracy i stosunków majątkowych nad stosunkami osobistymi [...]. Norma miłości nie mogła być

⁴⁶ *Gaudium et spes* nr 61.

⁴⁷ Tamże nr 61.

⁴⁸ *Spoleczeństwo miejskie* s. 322.

ideałem stosunków między małżonkami”⁴⁹. W tradycyjnej rodzinie chłopskiej dominowały stosunki rzeczowe nad stosunkami personalnymi. Los dzieci był podporządkowany gospodarstwu rolnemu. Dopiero pod wpływem urbanizacji stan ten ulega przemianom i miłość oraz wychowawcza funkcja rodziny wysuwa się na czoło hierarchii wartości. Występuje przesuwanie się punktu ciężkości na treści osobowe w stosunkach między członkami rodziny. W mieście występuje sfera stosunków personalnych. Co więcej, nowoczesne warunki życia miejskiego nawet sprzyjają w niektórych grupach spotęgowaniu i jakby wysublimowaniu osobowych stosunków między ludźmi. Tak dzieje się w nowoczesnych rodzinach miejskich, grupach pracy, zawodowych, politycznych, ideologicznych, towarzyskich itp. Oczywiście obok relacji personalnych rozciąga się rozległa sfera styczności i stosunków o charakterze rzeczowym, którym towarzyszy anonimowość. Na podłożu anonimowości wytwarza się obojętny stosunek do człowieka. W anonimowym tłumie człowiek czuje się samotnie i obco. W doktrynie społecznej Kościoła kładzie się akcent na tworzenie różnych grup solidarności, na ożywienie życia parafialnego celem zmniejszenia poczucia zagubienia i samotności.

Urbanizacja jest procesem powstawania nowego modelu świata i chrześcijanie mają obowiązek nadać temu procesowi kierunek i treść. Życie w wielkim mieście ma swe pozytywne i negatywne strony. Miasta w Piśmie św. przedstawione są często jako siedliska zła, pychy i ateizmu, a z drugiej strony Jeruzalem ukazane jest jako obraz miasta świętego, jako obraz królestwa zstępującego z nieba (Ap 3, 12; 21)⁵⁰.

FRAGEN DER URBANISIERUNG IN SOZIALEN DOKUMENTEN DER KIRCHE

Zusammenfassung

Der Verfasser beweist, dass Prozesse der Urbanisierung auf verschiedenen Gebieten vorlaufen, und zwar auf einem wirtschaftlichen, demographischen, kulturellen und gesellschaftlichen Gebiet. Dieses Prozess soll unter diesen unterschiedlichen Aspekten bewertet werden.

Unter einem wirtschaftlichen Gesichtspunkt kennzeichnet sich die Urbanisierung durch einen ständigen Zuwachs von Zinsen der Menschen, die in ausserlandschaftlichen Berufen tätig sind. Je besser das Land entwickelt ist, desto grösser ist sein Urbanisierungsgrad. In der ersten Phase der Urbanisierung lenkte man grosse Aufmerksamkeit auf Befriedigung der materiellen Bedürfnisse, die heutige Zivilisation enthüllt immer neue Bedürfnisse, die mehr mit „sein“ als mit „haben“ verbunden sind, woauf *Mater et Magistra* hinweist. Für Ausdruck eines Fortschritts des Humanismus nimmt dieses Dokument das menschliche Streben, mehr einen Beruf und Bildung zu erreichen, als zum Vermögen zu kommen.

Vom Standpunkt der Demographie aus, äussert sich die Urbanisierung im Prozess der Migra-

⁴⁹ Jw. s. 60.

⁵⁰ *Octogesima adveniens* nr 12.

tion der Bevölkerung vom Lande in die Stadt. Im Brief des Apostolischen Stuhls vom 11 V 1965 an gesellschaftliche Tage in Spanien wurde festgestellt, dass es erfolglos sein wäre, alte paternalistische Strukturen, in denen grosse Menschenmenge viele Jahrhunderte lang lebte, zu bedauern. Der Autor beweist, dass sich der Schwerpunkt des Urbanisierungsprozesses unter einem demographischen Gesichtspunkt verschoben hat, und zwar zu den Ländern der dritten Welt, wo sich es anders, als in europäischen Ländern im 19. Jahrhundert vollzieht. Die Stadt lockt nicht mehr, sondern das Dorf stösst hinaus. Pathologie des Gesellschaftslebens (Rauschgiftsucht, Prostitution, Alkoholismus, Zuwachs an Kriminalität) haben ihre Gründe — Autors Meinung nach — nicht so im Mieu der Stadt als im Mangel an Vorbereitung der Dorfleute zum Leben in einem neuen Milieu der Stadt. Der Autor meint, dass die Urbanisierung, die eine unwiderrufliche Stufe in Entwicklung von einer menschlichen Gemeinschaft sei, kann und soll vom Menschen gesteuert werden.

Unter einem Kultur — gesellschaftlichen Gesichtspunkt vollzieht sich die Urbanisierung als ein neues Lebensstil — Erscheinung von neuen Denkweisen, neuen Bedürfnissen, neuen gesellschaftlichen Verhältnissen. Gaudium et spes deutet, dass immer deutlicher das Bewusstsein des Gefühls der Menschenwürde (n. 26) und eine übermässige Empfindlichkeit, wenn es um Freiheit geht (n. 4), wachsen. Das Prozess der Urbanisierung begleitet, stellt Octogesima Advenions fest, eine égalitaristische und demokratische Tendenz. Die Urbanisierung bringt den Begriff von Freizeit, die zur vervollkommnung eigener Persönlichkeit und Entwicklung der Kultur ausgenutzt sein (GS. n. 61).

Die Urbanisierung ist ein Prozess der Entstehung eines neuen Weltmusters, und Christen sind verpflichtet, diesem Prozess eine Richtung und einen Inhalt anzugeben.

Das Leben in einer Grossstadt hat seine Vor- und Nachteile. In der Heiligen Schrift werden Städte oft als Herd des Bösen, des Hochmuts und des Atheismus dargestellt, andererseits wurde Jerusalem zum Bild einer heiligen Stadt, zum Bild des vom Himmel hinabgestegenen (Ap. 3. 12).